

Kamil Walawski
WNE

Zagrożenia prywatności

Wpływ technologii na życie człowieka w dzisiejszych czasach jest ogromny i mało która osoba potrafi sobie wyobrazić ich brak. Już teraz zaledwie piętnaście lat po pojawieniu się sieci Internet oraz telefonii bezprzewodowej powszechne jest zdziwienie i niedowierzanie, że kiedyś ludzie potrafili obyć się bez nich w życiu codziennym. Niewiele jest jednak ludzi którzy zdają sobie sprawę z tego, że technologie tak pożyteczne w coraz większym stopniu naruszają naszą prywatność.

Kamery monitoringu na ulicach, w metrze, w budynkach, autobusach nie ma już chyba miejsca gdzie system kamer dbałby o nasze bezpieczeństwo. Kwestią dyskusyjną jest jednak skuteczność tego rozwiązania, w gruncie rzeczy nie zapobiega on przestępstwom tylko pozwala na identyfikację podejrzanych. Monitoring działa jednak zawsze i jak pokazują badana przeciętny europejszy filmowany jest dziennie około przez 15 kamer i ta liczba będzie systematycznie się zwiększać. Pozwala to praktycznie dokładnie prześledzić trasę poruszania się osoby po mieście bez jej jakiegokolwiek wiedzy.

Monitorowani przez kamery pozostajemy jednak całkiem anonimowi, jednak w przypadku telefonii komórkowej tak już nie jest. Każdy posiadacz telefonu komórkowego jest znany z imienia i nazwiska, a dzięki metodzie triangulacji możliwe jest ustalenie miejsca jego pobytu. W dodatku informacje o dokonanych połączeniach i wysłanych wiadomościach tekstowych zapisywane są w bazach danych operatorów komórkowych. I tu znów technologia używana przy ściganiu przestępstw daje wielkie źródło informacji o człowieku, o jego znajomościach, kontaktach biznesowych i wielu innych.

Osobną kwestią jest ochrona prywatności w sieci Internet. Przeciętny człowiek już za kilka lat większość spraw będzie mógł załatwić przez Internet. Daje to wielkie możliwości do oszustw i przestępstw związanych z kradzieżą tożsamości. Ludzie często bezmyślnie podają swoje dane osobowe, zdjęcia czy inne informacje o sobie na różnych typach witryn internetowych często nieświadomi o praktycznej niemożliwości usunięcia ich potem z Internetu. A zamieszczone tam informacje mogą posłużyć przecież oszustom do wyłudzeń. Na ich podstawie można wygenerować fałszywe konta bankowe, konta na portalach aukcyjnych i korzystając z nieświadomości ludzi oszukiwać ich. Osoba której dane wykorzystano na pewno będzie miała z tego powodu problemy. O ile osoby prywatne zazwyczaj nie występują z roszczeniami wobec tej osoby to banki które np. udzieliły kredyt będą prawdopodobnie żądać zwrotu pieniędzy.

Osobą kwestią jest zbieranie informacji o osobach korzystających z Internetu. Przechwytywanie danych o odwiedzanych witrynach, rozmów przez komunikatory internetowe pozwala stworzyć obraz preferencji człowieka i jego upodobań. Taka wiedza ma olbrzymią wartość dla agencji reklamowych. Być może już niedługo spam zarówno internetowy jak i „papierowy” będzie wytwarzany specjalnie pod konkretne osoby.

Nie można nie doceniać wkładu nowych technologii w rozwój ludzkości oraz ułatwień jakie niosą one za sobą, jednak powinniśmy sobie zadać pytanie jak dużo swojej prywatności jesteśmy w stanie poświęcić w imię bezpieczeństwa, ułatwień i rozrywki, by przypadkiem nie obudzić się w 1984 Orwella.